

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji — 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe w P. K. O.  
 Nr. 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 groszy, strona 5 szpalt  
 I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
 Nekrologi 30 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł. 0000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 •• za firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Gen. Malczewski pozostanie w więzieniu

ŁWÓW, 25 lipca. Na przewodniczącego trybunału dla sprawy gen. Malczewskiego, został wyznaczony sędzia sądu najwyższego, generał brygady korpusu sądowego Gruber, który z urlopu ferjalnego powróci z końcem sierpnia. Termin rozprawy jeszcze nie oznaczony.

Ponowne zażalenie gen. Malczewskiego przeciwko aresztowi śledczemu pozostało bez skutku, gdyż według opinii wojskowego sądu okręgowego w Warszawie aresztowanie gen. Malczewskiego za względów wojskowych jest uzasadnione.

## Zinowjew w nielaskę Usunięto go z biura politycznego partii

MOSKWA, 25 lipca. (PAT). — Zinowjew usunięty został z biura politycznego partii komunistycznej, która czyni go odpowiedzialnym za działalność wywrotową o pozycji, i zarzucała mu usiłowanie dezorganizowania partii i podburzania komunistów zagranicznych. Usunięto również ze stanowiska wiceprzewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Laszewicza, który prócz tego otrzymał surową nagane.

## Pożyczka angielska dla Węgier 7 i pół miliona funtów szterlingów

BUDAPESZT, 25 lipca. (PAT). Między przedstawicielami rządu węgierskiego a bankierami londyńskimi: Rotschildem, Barring-Brothera i Henrykiem Schrederem podpisany został układ w sprawie pożyczki dla Węgier w wysokości 2,5 miliona funtów szterlingów na 7 i pół procent. Z sumy tej 1,5 miliona udzielone zostanie natychmiast, reszta zaś w ciągu roku.

Pożyczka ta ma być przeznaczona na budowę dróg.

## Niebywała w Polsce afera szpiegowska Największa z dotychczasowych afer szpiegowskich

Warszawa, 25 lipca. Śledztwo władz bezpieczeństwa prowadzone bardzo energicznie z aresztowanymi szpiegami, o czym donosiliśmy obszernie wczoraj, ujawnia coraz sensacyjniejsze szczegóły, tej największej bezspornie z dotychczas ujawnionych u nas afer szpiegowskich.

Jak się coraz jaśniej ujawnia wywiad szpiegów robiony był na rzecz Niemiec i Litwy. Co do tej drugiej były w organizacji różne zapatrywania, część bowiem członków nie chciała pełnić tej służby nie uznając wogóle Litwy kowieńskiej. Na tem tle przychodziło w organizacji do sporów i te właśnie spowodowały zdemaskowanie się całej konspiracji i ujawnienie się przed naszymi władzami.

Mosty i koleje głównie w Małopolsce na wypadek polskiej mobilizacji lub też rozruchów powstańczych ukraińskich, miały być wysadzone w powietrze.

## PRÓBA UWOLNIENIA 78 TERORYSTÓW UKRAIŃSKICH.

Znaleziono niezbite dowody przygotowań doprowadzonych już

bardzo daleko w kierunku uwolnienia 12 terrorystów ukraińskich świeżo skazanych przez sąd lwowski. Zamach ten został obecnie unicestwiony i długa praca organizacji szpiegowskiej zakończona fiaskiem i kompromitacją sfer ruskich, nawet tych, które zdawały się być serdecznie żyte z naszym społeczeństwem.

## Niezrozumiałe zarządzenia wobec cudzoziemców

WARSZAWA, 25 lipca. Dowiadujemy się, że projekt regulujący sprawę cudzoziemców przewiduje cały szereg ostrych postanowień w stosunku do cudzoziemców.

Każdy cudzoziemiec musi zgłosić się u odpowiednich władz administracyjnych w ciągu 24 godzin po swoim przyjeździe, względnie w ciągu 8 dni po przyjeździe, o ile otrzymał zezwolenie na stały pobyt w Polsce. Każdy cudzoziemiec liczący ponad 16 lat musi posiadać paszport, wydany przez władze swego państwa.

Władze administracyjne pierwszej instancji mają prawo wskazywać każdemu cudzoziemcowi miejsce przymusowego pobytu (!) i odstawić go przymusowo na jego koszt do granicy. Ostateczna decyzja w tej sprawie przysługuje ministrowi spraw wewnętrznych, przy czym cudzoziemcy nie mają prawa odwoływania się do trybunału administracyjnego.

Sprawa wydalania cudzoziemców nie posiadających prawa stałego pobytu należy do zakresu działania władz administracyjnych pierwszej instancji, zaś cudzoziemców mających pozwolenie na pobyt stały do zakresu działania władz administracyjnych drugiej instancji. Projekt powyższy omawiany był na wczorajszym posiedzeniu komisji ministerjalnej która jednak nie zakończyła obrad nad nim.

Za naruszenie przepisów grozi

kara 3.000 zł. lub 6 tygodni aresztu.

O ileby przepisy te miały istotnie wejść w życie, tem konieczniej stałoby się uprzednie całkowite uregulowanie kwestji obywatelstwa t. zw. „obcokrajowców”, gdyż byłoby rzeczą zupełnie niedopuszczalną, aby ogromne rzesze ludzi, którzy bezspornie w myśl obowiązujących ustaw i tratatów mają prawo do obywatelstwa polskiego, były uważane nadal za cudzoziemców i poddane przepisom, zdającym ich na łaskę i niełaskę władz administracyjnych.

Rząd, jak nas informują, rozumie tę konieczność i dlatego przed ogłoszeniem rozporządzenia o cudzoziemcach ma być wydany okólnik w sprawie uregulowania kwestji obywatelstwa.

Ostrożność przed szpiegami, zwłaszcza wobec takich sąsiadów, jak Niemcy i Rosja jest konieczną, ale wydawanie rozporządzeń zstraszających pobyt w Polsce i wprost odstraszenie od niej cudzoziemców jest czemś wręcz absurdalnym.

## Przebudowa sejmu — ale tylko gmachu

WARSZAWA, 25 lipca. Korzystając z kilkudniowej przerwy w obradach sejmu, architekt Skórewicz, który prowadzi budowę nowego gmachu sejmu, podjął we wzmocnionym tempie prace, wskutek tego, iż z części dawnego budynku musiano usunąć dach, woda deszczowa przeciekła przez powałę i strych pierwszego piętra i zalała lokal parterowy biblioteki podręcznej sejmu. Musiano więc bibliotekę tę przenieść do lokalu czytelnicy, zaś samą czytelnię przenieść do kuloaru głównego.

Prace nad ukończeniem nowego gmachu i przebudowa starego budynku mają być przyspieszone, tak, aby je można było ukończyć w marcu przyszłego roku. Oczywiście wykonanie tego planu zależy w rozstrzygającej mierze od środków pieniężnych, jakie odda na ten cel ministerstwo skarbu.

## Awans posła włoskiego w Warszawie

RZYM, 25 lipca. (PAT). Poseł włoski w Warszawie Majoni z ministra drugiej klasy mianowany został ministrem 1-ej klasy.

## Arystokraci włoscy ofiarami wypadku samochodowego

PARYŻ, 25 lipca. (PAT). W wypadku samochodowym pod In-sbrukiem odnieśli obrażenia cieleśne ks. Abruzzów, ks. Apoletto i markiz Teodoro.

## 200 milionów dolarów pożyczki Za wspólną interesów Kapitałów polskiego i amerykańskiego

WIEN, 25 lipca. Tutejsze koła finansowe potwierdzają wiadomość pism polskich o projekcie objęcia przez kapitał angielski połowy akcji Banku Polskiego.

Wzajemian za zgodę rządu polskiego na wspólnotę interesów

kapitałistów angielskich z polską instytucją emisyjną, mieli się podobno Anglicy zobowiązać do wystąpienia się dla Polski 200-miljonowej pożyczki w dolarach, której udzielił specjalne konsorcjum angielsko-amerykańskie.

## Czechosłowacja poprze Polskę na stałe miejsce w radzie Ligi narodów

PRAGA, 25 lipca. (PAT). „Ceske Slovo” pisze w artykule wstępnym, że Czechosłowacja zainteresowana jest w sprawie stałego miejsca dla Polski w radzie ligi narodów, jako członek rady i jako państwo, które wypowiedziało się za uwzględnieniem postulatów Polski.

Polacy chcą widzieć w lidze pokojowej pokojową europejską, co możliwe będzie wówczas, gdy

Polska będzie miała możliwość swobodnego zabierania głosu we wszystkich sprawach.

Stanowisko Polski zostało ostatnio wzmocnione, dzięki stałemu podkreślaniu przez Niemcy różnic między ich wschodnimi i zachodnimi granicami.

Chodzi tu więc o pokój europejski, to też Czechosłowacja przyjaźnie odnosi się do żądań Polski.

## Nasza armja w letnim obozie



Wróblewski przyjmuje defiladę święceniową w Popławach nad Buzkiem niechcący do uroczystym nad Narziz.

Dowódca O. K. Warszawa gen.

# Przed powstaniem „Banku dolarowego“

## Rola jego, znaczenie, cele i działalność

(Opinia wybitnego znawcy finansów i bankowości)

Z inicjatywy Banku Polskiego powstaje u nas „Bank dolarowy“, sp. akc. Wiadomość o organizowaniu „Banku dolarowego“ wywołała w świecie finansowym rozmaite komentarze. Jeden z najwybitniejszych znawców bankowości w Polsce, osoba znana ze swej bardzo intensywnej działalności na terenie Banku Polskiego, udzieliła przedstawicielom prasy szeregu informacji o celach i zadaniach „Banku dolarowego“.

— Należy zwrócić uwagę — zaznaczył na wstępie nasz rozmówca — że w zakresie operacji bankowych Bank Polski w porównaniu z 25 bankami emisyjnymi w innych krajach zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Bez wątpienia, że przyczyną tego jest bardzo mały obieg pieniędzy w Polsce. Według danych statystycznych wartość przed wojennego obiegu na obecnym obszarze Rzeczypospolitej wynosiła przeszło 360 milionów dolarów.

W dniu 30 czerwca 1925 roku, w ostatnim miesiącu przed zaimaniem się złotego obiegu pieniężny wynosił zaledwie 90 milionów dolarów.

Ponieważ w kraju obok pieniędzy złotych znajdują się w obiegu w znacznej ilości waluty obce, w pierwszym rzędzie dolary, powołanie do życia „Banku dolarowego“, którego zadaniem byłoby zmobilizowanie i produkcyjne zużycie przechowywanych w kraju zapasów walut obcych, stało się koniecznością.

Zadaniem „Banku dolarowego“ będzie uruchomienie wkładów dolarowych i zorganizowanie kredytu długoterminowego w walucie dolarowej.

— Jakże kredyty udzielane będą przez „Bank dolarowy“?

— Działalność „Banku dolarowego“ polegać będzie przede wszystkim na udzielaniu kredytu na cele produkcyjne i eksportowe. — Kredyty będą mogły być udzielane wyłącznie w dolarach amerykańskich i na okres dłuższy niż 3 miesiące, czego Bank Polski nie czyni, udziela bowiem kredytu trzymiesięcznego w złotych polskich. Zadaniem „Banku dolarowego“ będzie również skoncentrowanie poszukiwań w bankach zagranicznych kredytu krótkoterminowego na dyskontowanie weksli. —

Bank udzielałby kredytu kupcom i przemysłowcom, którzy będą mieli umowy z kupcami zagranicznymi i którzy będą mogli dowieść, że po pewnym czasie oczekują dopływu walut zagranicznych. Poza to „Bank dolarowy“ będzie miał na celu przywrócenie zaufania na rynkach zagranicznych do weksli polskich zarówno bankowych, jak i prywatnych, zaufania mocno nadzarpiętego, wskutek niesumiennej często niewypłacalności dłużników. Żyro „Banku dolarowego“ bez wątpienia przyczyni się do usunięcia tej nieufności banków zagranicznych i umożliwi intensywne nawiązanie stosunków kredytowych.

— A czy wiadomo, kto stanie na czele „Banku dolarowego“?

— Głównym akcjonariuszem

„Banku dolarowego“ będzie Bank Polski, który będzie też prowadził jego całą działalność. Kto stanie na czele banku jeszcze nie wiadomo. W każdym razie pewnym jest, że Bank Polski, sprawować będzie kontrolę nad wszystkimi agendami „Banku dolarowego“.

— Jakimi gałęziami naszego przemysłu zainteresuje się „Bank dolarowy“?

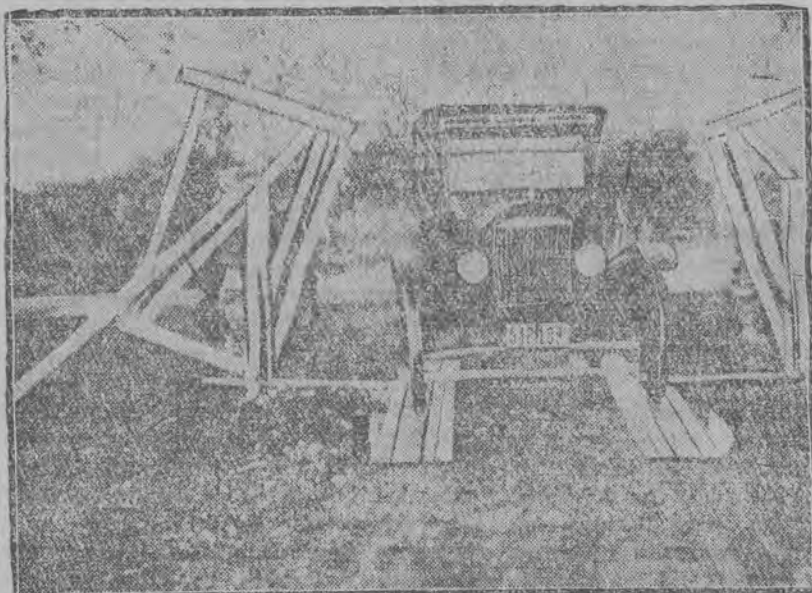
— Naturalnie, że przedmiotem zainteresowania będzie przede wszystkim ta część przemysłu naszego, która ma możliwości eksportowe. A więc przede wszystkim „Bank dolarowy“ zajmie się chyba przemysłem leśnym, węglowym i rolnictwem. Działalność „Banku dolarowego“ rozpocznie się w najbliższym już czasie, wszelkie przygotowania bowiem są już na ukończeniu.

## Rogatka nowej konstrukcji

Otwiera się i zamyka automatycznie

Ciekawy wynalazek zastosowano niedawno w Stanach Zjednoczonych, oszczędzający wielu przykrości zwolennikom sportu samochodowego i motocyklowego. Jest to mianowicie specjalnego rodzaju

krata, stanowiąca bramę, otwierającą się automatycznie z chwilą zbliżenia się maszyny. Drzwi pochodowego i motocyklowego. Jest to mianowicie specjalnego rodzaju krata, stanowiąca bramę, otwierającą się automatycznie z chwilą zbliżenia się maszyny. Drzwi pochodowego i motocyklowego. Jest



Samochód przejeżdża przez kratę.

ziemi, na którym znajdują się dwa pedały. Naskutek nacisku, jaki wywierają na te pedały koła automobilu lub motocyklu, brama otwiera się automatycznie i przepuszcza wehikuł, poczem wraca do pierwotnego stanu.

Ilustracja nasza przedstawia moment, kiedy samochód najechał na pedały i spowodował rozwarcie się skrzydeł szlabanu.

—000—

## Nowi mieszkańcy ogrodu zoologicznego

Do Paryża nadszedł imponujący transport egzotycznych zwierząt, które będą prawdziwą ozdobą ogrodu zoologicznego.

Pochód otwierało 9 słoni, za nimi biegło 7 zebra (w tem dwa oryginalne kuce z Sumatry), wreszcie 12 muflonów. Największą atrakcją stanowiły słonie (co prawda wszystkie już pozbawione kłów) zwałacza, że na grzbiecie niosły oryginalnych hindusów, przybranych w różnobarwne stroje i z wielką umiędziastą nawodnia.



Słonie w drodze do ogrodu zoologicznego w Paryżu.

czymi krokami olbrzymich zwierząt. Ilustracja nasza przedstawia 6 reprezentantów egzotycznej fauny, wśród których możemy zauważyć dwa pokolenia

czymi krokami olbrzymich zwierząt. Ilustracja nasza przedstawia 6 reprezentantów egzotycznej fauny, wśród których możemy zauważyć dwa pokolenia

# Rząd wobec mniejszości narodowych

## Projekt ustalenia zasad polityki w tej dziedzinie

Projekt rządu w sprawie ustalenia zasad polityki w stosunku do mniejszości narodowych, jak dostrzegamy, zmierza do uwzględnienia aktualnych postulatów ludności żydowskiej, m. in. w dziedzinie ekonomicznej.

Wytyczne, którymi rząd ma się kierować w tej mierze, znane są już w ogólnych zarysach z oświadczeń premiera Bartla w sejmie.

Wykonanie opracowanego przez ministerstwo spraw wewn. programu ma nastąpić po ostatecznym uchwaleniu przez sejm i senat ustawy o pełnomocnictwach, na której podstawie ma być wydany szereg rozporządzeń.

Przedtem jednak jeszcze rząd ma ogłosić deklarację, zawierającą spis spraw, które mają być kolejno załatwione przez rozporządzenia.

Nad realizacją tych rozporządzeń będzie czuwał wydział narodowościowy w departamencie politycznym min. spraw wewn.

Do zadań wydziału narodowościowego nie będzie, jak się dowiadujemy, należało ogólne zasadnicze ujęcie politycznego zagadnienia mniejszości narodowych, lecz tylko badanie konkretnych, szczegółowych kwestji praktycznych i przygotowywanie decyzji w tym zakresie

Przedewszystkiem wydział miałby się zająć usunięciem dotychczasowych ograniczeń tak w stosunku do ludności żydowskiej, jak i innych mniejszości narodowych.

Ogólne zagadnienie polityczne mniejszości narodowych będzie w dalszym ciągu przedmiotem obrad komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych.

Również przewiduje się, że komitet opracuje szereg projektów ustaw.

Projekty te po rozpatrzeniu ich i przyjęciu przez radę ministrów, nie będą wprowadzone w życie w drodze rozporządzeń, lecz rząd przedłoży je sejmowi.

## Dyplomaci interesują się naszym sportem



Łoża dyplomatyczna na wielkich zawodach konnych w Warszawie.

## Krwawy dramat w Konstancinie

Dwie osoby zabite, jedna ciężko ranna

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego“:

W sobotę około godz. 4-ej po południu rozegrał się w Konstancinie krwawy dramat, którego ofiarą padły trzy osoby. Szczegóły są następujące:

Willę Zofjówkę zamieszkiwała właścicielka jej 51-letnia p. Bover de St. Clair wraz z córką 25-letnią Walerją Nowodworską. Przed półtora rokiem w willi tej zamieszkał 30-letni Zigmunt Konarzewski, b. poborca podatkowy urzędu skarbowego w Warszawie. Konarzewski mieszkał w Konstancinie sam, gdyż żony swej i dzieci do mieszkania swego przyjąć nie chciał. Natomiast począł on zalecać się posątkowo do właścicielki willi, a następnie do jej córki. Z biegiem czasu K. rozporządzał się w willi do tego stopnia, że sprzedał część rzeczy i pieniądze sobie przywłaszczył. Poszkodowana właścicielka willi zwróciła się do władz policyjno-sądowych, w następstwie czego sąd skazał Konarzewskiego na 3 miesiące więzienia. Przed dwoma tygodniami K. po odbyciu kary powrócił

po willi Zofjówkę, gdzie zastał już wyrok na eksmisję. Po uprawomocnieniu się wyroku, Konarzewski przed kilku dniami w obecności komornika i policji wyprowadził się.

W sobotę około godz. 4-ej po południu Konarzewski, silnie wzburzony, przybył do willi i ujrawszy w pokoju swym córkę właścicielki p. Nowodworską, strzelił do niej kilkakrotnie z rewolwru. Na odgłos strzałów nadbiegła matka, do której zbrodniarz również dał kilka strzałów. Gdy obie kobiety padły nieprzytomne, zabójca wybiegł na podwórze, gdzie jednym celnym wystrzałem w prawą skroń pozbawił się życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że p. Nowodworską otrzymała 5 postrzałów: po jednym w głowę i w klatkę piersiową, oraz 3 — w ramię i przedramiona, matka jej zaś 4 postrzały: 1 w głowę i 3 w klatkę piersiową. W czasie przenoszenia do karetki pogotowia p. Bover de St. Clair zmarła, córkę jej w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.



Oglaszajcie się,  
Reklamujcie się

PRZEZ AKWIZYJCĘ OGŁOSZEŃ

**FUCHSA**

Ogłoszenia

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się

na całym obszarze Polski

przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń

**S. FUCHS'a**

Piotrkowska 50. Tel. 21-36

**NA MARGINESIE**

**Wystarczająca legitymacja**

Przy okienku w biurze pocztowym w jednej z miejscowości kuracyjnych gorączkuje się szpakowaty jegomość, który ma odebrać pocztowy przekaz pieniężny.

— Proszę o legitymację. Jegomość szuka gorączkowo po wszystkich kieszeniach.

— Do diabła! Zdaje mi się, że nie mam przy sobie żadnego dowodu osobistego...

— Może pan ma książeczkę wojskową?.. Akt ślubny?.. Pozwolenie na broń?.. Kwit na komorne?..

— Niestety, nie... — łączy zrozpaczonego gościa...

Nagle, twarz jego wypogadza się, promienieje. Wyciąga z kieszeni mały, kwadratowy kartonik.

— Ba oto, coś lepszego jeszcze. Moja fotografia. Niech pan porówna...

Urzędniczka bierze fotografię, przygląda się z początku fotografii, potem jegomościowi i wreszcie mówi:

— Doskonale, zgadza się. Proszę, oto pieniądze.

**Rząd przeciwko podwyżce dla strejkujących drukarzy**

Prezes związku strejkujących pracowników drukarskich w Warszawie, p. Witkowski, zwrócił się do dyrektora drukarni państwowej przy ul. Miodowej z propozycją przystąpienia do pracy na dawnych warunkach bez zbiorowej umowy.

O ileby jednak w przyszłości miały obowiązywać stawki wyższe, drukarnia wypłaci różnicę zwyczaj od dnia przystąpienia do pracy.

Dyrektor wysunął ze swej strony kontrpropozycję: utrzymania dawnych stawek, natychmiastowe przystąpienie do pracy, miesięczny termin do przeprowadzenia zbiorowej umowy, w razie nieudania się której obowiązywać mają stawki indywidualne.

Wobec nieprzyjęcia warunków przez związek strejk trwa dalej.

Na posłuchaniu udzielonem dyrektorowi drukarni państwowej p. premier Bartel wydał polecenie utrzymania bezwzględnie dotychczasowego stanowiska bez względu na długość strejku i nie czynienia żadnych ustępstw bez porozumienia się z drukarniami prywatnymi w stolicy.

**Dziwaczny strejk w Mirkowia 1150 robotników bez pracy**

Mirkowska fabryka papieru, która zatrudniała 1,150 robotników i zaopatrywała w bibułkę kilkadziesiąt zakładów, wyrabiających gilzy, stoi nieczynna już 9-ty tydzień.

Sytuacja strejkowa weszła w takie stadium, że na uruchomienie fabryki niema, bodajże wcale widoków.

Zakłady wyrabiające gilzy, które przez szereg tygodni łudziły się nadzieją, dziś muszą szukać innych źródeł dostawy.

Wytwórczość papieru, a szczególnie bibułki w Polsce pokrywała zapotrzebowanie krajowe, obecnie zaś z chwilą zamknięcia największej papierni w Jeziornie — odczuje się w tej dziedzinie brak, uzupełniać który będziemy musieli importem z zagranicy.

Tak więc — strejk trwa, a Polska sprowadza niezbędne fabrykaty z zagranicy, za które naszymi złotymi będziemy budować dobrobyt obcego robotnika.

**Bezrobotni pracownicy umysłowi Kołacza do gabinetu ministra o pomoc**

W dniu 22 b. m. delegacja centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych w osobach pp. W. Kościńskiego i H. Raabego przyjęta była przez p. ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza i przedłożyła mu memoriał, uzasadniający konieczność nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia w kierunku objęcia pomocą ustawową wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, oraz rozszerzenia do czasu przeprowadzenia nowelizacji, akcji pomocy doraźnej.

Dotychczasowa pomoc zarówno ustawowa, jak i doraźna jest niedostateczna i korzysta z niej znokoma ilość bezrobotnych, a ostatnio rząd nawet zmniejszył sumy przeznaczone na doraźne zapomogi, co powoduje rozgoryczenie bezrobotnych, którzy uważają, że potrzeby ich nie są, przez czynniki miarodajne doceniane. Poza tem delegacja podkreśliła konieczność stworzenia i popierania poza akcją zapomogową warsztatów pracy w celu zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych i udzielenia wydajnej pomocy organizacjom za-

wodowym pracowniczym w ich poczynaniach w tej dziedzinie, co nie zostało dotychczas przez rząd uskutecznione.

Pan minister oświadczył delegacji, że aczkolwiek uznaje za uzasadnione przedłożone przez organizację postulaty i słuszność jej wskazań co do niedostateczności obecnie prowadzonej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym, to jednak uważa w obecnej chwili przeprowadzenie nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrob. za nieaktualne nato miast ministerstwo zabiega jak najusilniej o dalsze rozszerzenie akcji doraźnej pomocy i nie zaniecha dalszych w tym kierunku starań, aczkolwiek napotyka na znaczne trudności ze względu na sytuację finansową, w jakiej się obecnie skarż państwa znajduje. Natomiast rząd zamierza prowadzić na szerszą skalę akcję w kierunku bardziej stałego zatrudnienia bezrobotnych drogą budowy nowych linii kolejowych, chłodni, rzeźni, piekarni, elewatorów zbożowych, oraz smachów na użytek państwowy. Na ten cel będą asy-

gnowane już w roku bieżącym znaczne sumy przez skarż państwa i akcja ta przyczyni się w pewnym stopniu również do złagodzenia bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Pozatem delegacja interwenjowała w sprawach podwyżki, przeprowadzonej przez związki pracownicze na terenie zagłębia dąbrowskiego.

**Teatr i muzyka**

**TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.**

Dziś w dalszym ciągu „kino-rejwa” Stanisława Felixa i Marjana Tarłowskiego p. t. „Chcę zostać gwiazdą”, muzyka wł. Eigera i innych kompozytorów.

W rolach głównych występują pp.: Jarkowska, Jakubińska, Tatariewicz-Krzemieński, Mroziński, współautor Tarłowski i wielu innych.

Dekorację przygotował Bolesław Kudewicz.

**Pogłoski o pracy w Rumunji Niepotrzebne tumanienie bezrobotnych**

Wśród bezrobotnych krąży ostatnio pogłoski o rzekomej zapotrzebowaniu sił roboczych w Rumunji i o dobrych warunkach pracy, jakie tam uzyskać można. Jest to jedna z tych wersji, które tumaniają ludzi pozbawionych pracy, nadzieją upragnionego zarobku, a które nie przyniosą nic prócz zawodu.

Wobec coraz częstszych zgłoszeń ze strony robotników na wyjazd do Rumunji, urząd emigracyjny wydał odezwę, w której ostrzega, że zaświadczenia, uprawniające do otrzymania paszportów emigracyjnych, wydawane są w urzędach pośrednictwa pracy jedynie w razie przedstawienia kontraktu pracy, poświadczonego przez konsulat polski w Rumunji. Zarządzenie to ma na celu tylko dobro robotników, udających się do Rumunji. Daje ono konsulowi tamtejszemu, znającemu warunki miejscowe, możliwość kontroli, czy warunki pracy są odpowiednie, oraz czy angażujące robotników przedsiębiorstwo zasługuje na zaufanie.

a przytem, czy pozwala na wprowadzenie zobowiązań, korzystnych dla robotników, co jest potrzebne ze względu na istniejące w Rumunji ograniczenie prawa pobytu i swobodnej zmiany miejsca zamieszkania cudzoziemców.

Poza tem urząd emigracyjny ogłasza, że płace, jakie można uzyskać w Rumunji, są naogół skromne, a koszty utrzymania są równie wysokie, jak w Polsce. Robotnicy, którzy posiadają w kraju jakąkolwiek pracę, nie powinni więc jej porzucić, aby wyjechać do Rumunji. Na wyjazd takiej mogą decydować się jedynie robotnicy, nie mogący znaleźć zajęcia w Polsce. Wreszcie ujawnia się w Rumunji od czasu do czasu zapotrzebowanie na wykwalifikowanych szklarzy i tkaczy. Robotnicy innych zawodów nie mają prawie żadnych szans uzyskania pracy, gdyż rząd rumuński zezwala na przyjmowanie robotników cudzoziemców tylko w razie braku wykwalifikowanych robotników miejscowych.

**Dzień wczorajszy na torze wyścigowym**

Mimo deszczu, na torze zgromadziły się tłumy publiczności, które z niezwykłym zainteresowaniem śledziły ciekawe zmagania.

Wyniki wczorajszego dnia przed stawiają się następująco:

Gonitwa 1-sza. Steeple chase: 2400 metrów. Pierwszy przybył Lelek.

W gonitwie drugiej, dyst. 1600 metrów, zwyciężyła Groza Ktery-Szeptów (dżokej Chatisow) drugi Aporecz, trzeci Cecora (stajni o. Endera). Total. zwyc. 125 zł., franc. — 21 złotych, 13 i 15 złotych.

W gonitwie trzeciej, dyst. 1600 metrów, pierwsza przybyła Nimia hr. Morstina, pod dżokejem Chatisowem. Total. zwyc. 22 zł., franc. — 13 zł.

Gonitwa czwarta z przeszkodami, dys. 4.800 metrów. Pierwsza przybyła Signerina, Ramanelli grona oficerów 2 p. szwol., pod p. Restwroskim, druga La Mirabelle. Total. zwyc. 13, franc. 13 i 14. Gonitwę piątą, dyst. 1300 metrów

wygrawa lekko Hajdamak, 2-go p. Strz. konn. (dżokej Jagodziński), druga przychodzi Flora, trzeci Azamat, czwarta Molly. Total. zwyc. 123 złotych, franc. 14, 12 i 11 zł. Gonitwę szóstą na dyst. 2400 metrów wygrał Cicero grona ofc. 7 p. ufanów pod dżokejem Magda lińskim. Drugi przybył Kirkes pod Chatisowem, trzeci Dunaj pod Kucharskim. Total. zwyc. 62, franc. 24 zł., 14 zł i 26 zł.

Siódmy bieg z notami, na dyst. 2.200 metrów. Reve d'Or, Ostoj Ostaszewskiego pod Ustinowem; druga Bystrzyca, stajni Róga, trzecia Res, oficerów 1p. ufanów Krechowickich, pod chłopcem Wyżgalskim. Total. zwyc. 82 zł., franc 32 i 51 złotych.

Ostatnią gonitwę (8-mą) na wyst. 2.100 metrów wygrawa Dumny, stajni Płosowskiego pod dżokejem Góreckim, drugi Bagnet oficerów 1 p. ufanów Krechowickich, trzeci Chobot, czwarta Emisja stajni Morstina. Tot. zwyc. 21 zł., franc. 14 — i 19 złotych. (E)

**Papierosy z zapalnikami**

Oto nowy wynalazek pomysłowego angiłka. Pułcelko, zawierające 10 sztuk papierosów, posiada nadto 14 zapalek, umieszczonych

na tylnej stronie paczki, oraz powierchnię tarcia z boku. W ten sposób rozwiązany został jeden z najtrudniejszych problemów palac-



czy, t. j. w jaki sposób uchronić się od skutków niepamięci i roztrągnięcia, dzięki którym stale chodzący bez zapalek lub papierosów

Wynalazek angielski dostał się już na rynek i doznał bardzo sympatycznego przyjęcia.

**Nad grobem poety S. p. Edward Słoński**

Jak doniosł „Głos” wczorajszy, w sobotę po południu zmarł po dłuższych cierpieniach jeden z najpopularniejszych poetów Warszawy, pisarz miary nieprzeciętnej, mający tę rzadką właściwość, że prosto a serdecznie umiał przemawiać jakby z serca do serca.

S. p. Edward Słoński urodził się w roku 1874. W Warszawie kończył studia szkoły średniej i wydział medyczny i tu rozpoczął praktykę dentystyczną. Zajęcie to zapewniło mu niezależny byt i możliwość pracy po linii swoich ideałów poetyckich.

Pierwszy tom jego poezji ukazał się w roku 1898 p. t. „Z wiosennych dum”. Wkrótce ukazały się „Dla mojej Pani”, „Poezje”, „Poematy i pieśni Mary”, „Zeszyt bez tytułu”, „Noc”, „Okrucy”, „Pieśń nad pieśniami”, „Fragmenty”.

W roku 1907 wydaje Słoński większe opowiadanie p. t. „Bezmiennie” i równocześnie tom nowel „Przebudzenie”, który został skonfiskowany, a autor poszedł do więzienia, jako „polityczny przestępca”.

W roku 1909 wychodzi „Jeszcze wciąż pełen wiosny”, w 2 lata później znowu tom nowel „W więzieniu” oraz romans rewolucyjny „Partja”. W roku 1913 „Nieżęty kłos” poezje. W r. 1914 tom nowel „Powrót”.

Wojna zastała Słońskiego w tym samym obozie niepodległościowym, w którym służył od początku swej twórczości pisarskiej. Poezje jego z tego czasu zyskały

olbrzymią popularność, były na ustach wszystkich. Wyszły one w przepięknym zbiorze w 1915 r. p. tyt. „Ta co nie zginęła”.

Nowy zbiór poezji wychodzi w 1916 r. p. t. „Idzie żołnierz borem lasem” i „Jak to na wojencę”. Poezje te ugruntowały sławę poetycką Słońskiego. Wyszły one do skarbca poezji narodowej z czasów wojny, jako klejnoty najprawdziwszej próby.

Odnaczają się niezwykłą prostotą, zwartością, siłą uczucia i wyrazu.

Późniejsze jego poezje tym samym duchem natchnięte wyszły pod tytułem: „Już Ją widzieli idącą”.

Wydaje później „Prawdziwą wojnę”, „Bajkę o Białym Orle”, „Wiśniowy Sad”, „Zatopione królestwo”, „Na progu Polski” oraz powieść „Syn”.

W ostatnich latach Słoński żył dość daleko od ruchu literackiego, ale zawsze szedł życiem bieżącym naprzód i kroczył swoją własną, niezachwianą w wierze i przekonaniach drogą.

Od dłuższego czasu Słoński chorował na serce. W ciągu ostatnich dwóch tygodni choroba przybrała zatrważające rozmiary, aż doprowadziła do zgonu.

Jak nam komunikują, żył on ostatnio w wielkiej nędzy, do tego stopnia, iż jeszcze w dzień swej śmierci wysłał kilka listów z prośbą o pożyczkę.

Taki jest los poetów w Polsce. Literatura polska poniosła do tkliwą stratę.

Cześć pamięci szczeremu poety!

SALA FILMARMONJI  
Teatr Muzyczny **AZAZEL**  
Dziś o g. 9 wiecz.  
**WIELKI PROGRAM № 3.**  
Bilety od 75 gr. do 5 zł.  
Sala wentylowana i chłodzona. 5982

## Rekordzistka japońska



Ostatnio w Tokio odbyły się na wielką skalę zawody o mistrzostwo w lekkiej atletyce. — Ustanowiono szereg rekordów,

niektóre nawet ze światowemi mogą się mierzyć. Między innymi odznaczyła się panna Yoshida, ustanawiając japoński rekord sko-

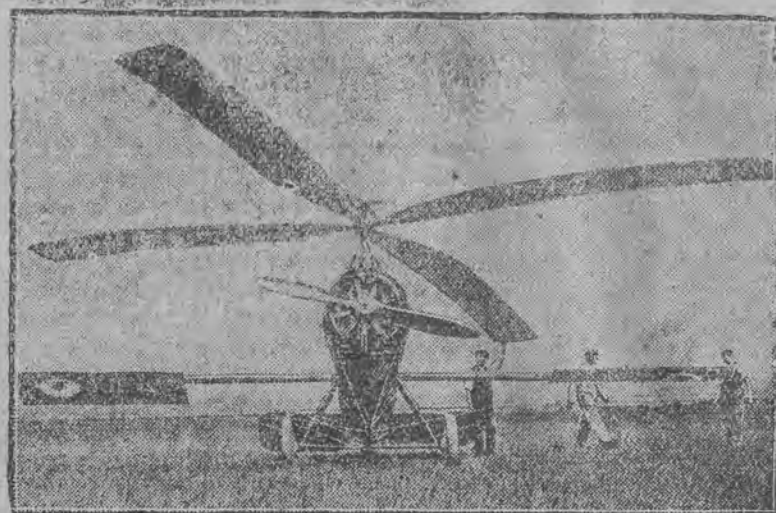
ku wżwyż. Na reprodukcji niniejszej uwidoczniła jest ta chwila uroczysta dla japońskiej damskiej dumy narodowej.

## Nowy typ samolotu

Nad sprawą bezpiecznego lądowania samolotów od dawna już pracuje szereg inżynierów i konstruktorów we wszystkich krajach. Jednym ze stojących najbliższej rozwiązania, jest hiszpański inżynier Juan de la Cierva, który zbudował samolot specjalnego ty-

pu, nazwany przez niego „Autogiro”. Samolot ten zamast stałych płatów, jak inne, posiada wielkie 4-śmigłowe śmigło na osi pionowej do osi kadłuba.

Dzięki temu poziomemu śmigłu, „Autogiro” może lądować w linii prawie zupełnie pionowej, jak to



„Autogiro” inż. de la Cierva.

## Turyści -- Jutrzenka 6:1 (2:1)

Po wysokocyfrowym zwycięstwie nad „Hakoahem” wczorajsze zawody drużyny gości krakowskich z mistrzem Ł. Z. O. P. N. zapowiadały się nadzwyczaj ciekawie. Tym razem goście wystąpili w swym najsilniejszym składzie, natomiast „Turyści” bez Lassa i Kahla, z Michalskim w bramce i nowym nabytkiem Bestkiem na obronie.

Przez cały czas gry zauważyć się dało zdecydowaną przewagę gospodarzy nad przeciwnikiem. „Turyści” raz jeszcze dowiedli, że są odpowiednio przygotowani i godni reprezentowania barw naszego grodu, tak jak tego wymagać należy od mistrzowskiej drużyny okręgu.

Początkowo słaba gra zaczyna przybierać na tempie, które niekiedy rośnie do rozmiarów morderszych. Grę rozpoczynają „Turyści”, lecz akcja ich z początku jakoś się nie klei, natomiast atak gości potrafił skutecznie wykorzystywać tę dziwną słabość i w 4 minucie lewoskrzydłowy pięknym strzałem zdobywa prowadzenie.

Utrata jednej bramki przez „Turyistów” wzmagą zainteresowanie się publiczności grą. Gospodarze starają się za wszelką cenę przejąć inicjatywę w swe ręce, co też po jakimś czasie, przy wybitnej współpracy doskonałej linii pomocy, zostaje uskutecznione. Fioletowi przeważają, lecz nie potrafią tego przez dłuższy czas wyrazić cyfrowo. Początkowo słaby w dniu tym Kulawiak nie wykorzystuje kilku dogodnych sytuacji. Tempo rośnie z każdą chwilą, lecz atak „Jutrzenki” ogranicza się tylko do wypadków. Jeden z nich bardzo groźny zostaje uwieńczony pięknym strzałem Krumcholtza, lecz idzie w aut.

W kilka minut potem Kulawiak b. ładnie wysuwa piłkę Hermansowi i ten nieuchronnym strzałem tuż pod poprzeczkę zdobywa pierwszy punkt dla gospodarzy. Drugą bramkę dla „Turyistów” zdobywa bezpośrednio po rzucie z rogu w ładnym stylu Błaszczynski główką.

Dalsza akcja obu rywalizujących zespołów przynosi tylko szereg rzutów różnych, jednak niewyżyskanych. Kilka ładnych strzałów St. Kubika i Krumcholtza wyślupuje pewnie bramkarz gości. Pod koniec pierwszej połowy „Jutrzenka” ma więcej z gry, lecz do przerwy obustronne wysiłki nie zmieniają rezultatu.

Po przerwie następuje uroczyste wręczenie wieńca gościom. „Jutrzenka” zrywa się do ataku

i dwa razy Michalski bardzo przytomnie broni robinzonada. Gra stopniowo się wyrównuje, gdyż atak gości doskonale szachowany przez pomoc fioletowych nic nie może zdziałać. Śliski teren w wysokim stopniu utrudnia grę, która też stopniowo traci na tempie.

Jednak „Turyści” zabierają się na serio do pracy. Atak podsuwa się groźnie pod bramkę białoczarnych i Kulawiak z podania St. Kubika ustanawia rezultat 3:1. Już w niedługim czasie St. Kubik strzela główką czwartego gola, gdy „Jutrzenka” rewanżuje się tylko kilku rzutami z rogu. Fioletowi podnieceni sukcesem, walczą

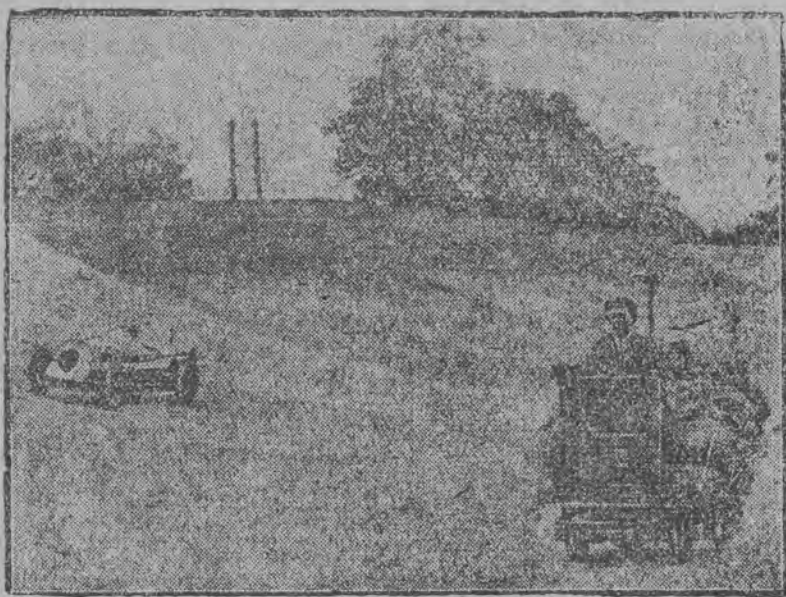
nadal zapamiętale o każdą piłkę; przewagę uzyskana przez nich można nazwać przygniatającą. W zamieszaniu podbramkowym Kulawiak strzela 5-tą bramkę i wreszcie po rzucie z rogu ten sam gracz ustanawia końcowy wynik 6:1 dla swych barw.

Sporą część winy za wysokocyfrową porażkę „Jutrzenki” spada na bramkarza Mellera, który co najmniej dwie bramki mógł śmiało obronić.

Na przedmeczcu rezerwa „Turyistów” zwyciężyła zespół „Kadimahu” w stosunku 3:1, do przerwy 1:0.

Wicz.

## Oryginalne wyścigi



Na torze w Brookland w Anglii odbyły się osobliwe wyścigi, w których do konkursu stanął samochód i szczególnego rodzaju wózek, poruszany elektrycznością.

Jakkolwiek ciekawy ten wózek wynalazcy rekordmana sportu samochodowego, Mr. J. G. Parry

Thomasa, rozwinął niebывалą szybkość, nie zdołał dorównać silnikowi samochodowemu.

Prasa paryska, a w pierwszym rzędzie „L'Auto” poświęca poświęcającą chwilę, kiedy samochód „bierze” swego oryginalnego współzawodnika.

## Co mówi Paryż o Stefanie Kostrzewskim

Znakomite wyniki doskonałego lekkoatlety naszego łódzkiego Stefana Kostrzewskiego z warsz. AZS-u, który z wielkim powodzeniem, przy niezwyklej silnej konkurencji zagranicznej startował na zawodach lekkoatletycznych w Paryżu zrobiły niebывале wrażenie na społeczeństwie francuskim. — Przedewszystkiem byli francuzi zdumieni zajęciem przez Kostrzew-

skiego drugiego miejsca w biegu na 400 m. p. płotki za świetnym angiakiem lordem Burghley'em.

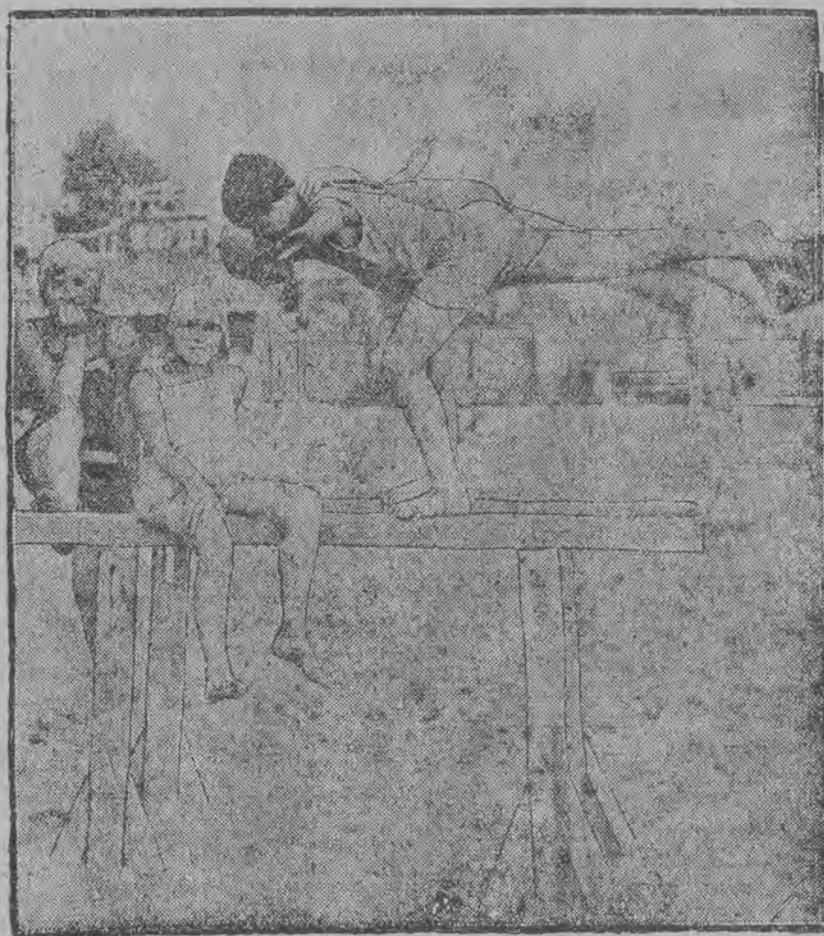
Prasa paryska, a w pierwszym rzędzie „L'Auto” poświęca poświęcającą chwilę, w której wyraża się: „Wyniki Kostrzewskiego są dowodem wielkiego postępu, jaki czyniła w ostatnich latach polska lekkoatletyka. Lekkoatleci polscy

## Bokserzy-amatorzy nie mogą walczyć z zawodowcami

W związku z projektowanym pierwszym w Łodzi występem bokserów - zawodowców z Jackiem Greenstockiem na czele, w tych dniach nadeszło pismo z P. Z. B. w Poznaniu, wyjaśniające, że bokserzy-amatorzy, którzy są członkami łódzkiego O. Z. B., nie mają

prawa brać czynnego udziału w tej imprezie. Wyjaśnienie to jest zresztą zgodne z nowo opracowanym statutem i dziś już obowiązującym wszystkich zawodników, zgłoszonych do polskiego związku bokserkiego.

## Na plaży warszawskiej.



Ćwiczenia sportowe na plaży uprawiane są z zapałem.

## LOKAL

składający się z kuchni, dwóch pokoiów i małej sali o 4-ach oknach do odstepienia od zaraz przy ul. Piotrkowskiej nr. 109. Obejrzeć można od g 7-ej wiecz. codziennie. Blższe wiadomości w Powiatowej Spółdzielni Spożywców, Ogrodowa 72, telefon 555. 3045-3

stanowią obecnie groźnych przeciwników, z którymi należy się poważnie liczyć”. Postęp taki przypisują francuzi w pierwszym rzędzie p. Baquetowi, który jako trener olimpijski polskiej drużyny, bawił w Polsce przez 4 lata.